



odpowiedział, że zależy on od potencjału i potrzeb, stąd też w niedalekiej przyszłości odbywać się będą spotkania w celu ustalenia potrzeb. W tym roku nauki chemiczne otrzymały 18 miejsc, nauki fizyczne początkowo 10 co rozszerzono do 12 miejsc, astronomia 2 osoby, informatyka początkowo 3 co rozszerzono do 6, matematyka niestety nie cieszy się popularnością, otrzymała limit na 3 osoby brak jednak kandydatów. Dyscyplina Inżynieria Materiałowa ma duży potencjał, być może będzie to 5-10 kandydatów, w tym miejscu Przewodniczący dodał, że 5 kandydatów to dobry początek. Prof. dr hab. Piotr Pawluć kontynuował, że Rada Dyscypliny Naukowej Inżynieria Materiałowa będzie w całości prowadziła te postępowania – będzie wyznaczała promotora, powoływała komisję ds. oceny śródkresowej i finalnie nadawała stopień. To, że możliwe to będzie od przyszłego roku nie oznacza, że tego nie możemy zrobić już teraz. Rada jest w pełni ukonstytuowana i jeśli któryś z doktorantów – pomimo tego, że kształci się w naukach chemicznych bądź fizycznych – na finalnym etapie, po zrealizowaniu programu kształcenia, zdecyduje się na uzyskanie stopnia w dyscyplinie Inżynieria Materiałowa to Rada Dyscypliny Naukowej Inżynieria Materiałowa może przejąć proces nadawania stopnia. To, co jest problematyczne – to kwestia tego, czy doktoranci, którzy są na drugim, trzecim bądź czwartym roku mogą się przenieść do dyscypliny Inżynieria Materiałowa. Skierowano w tej sprawie zapytanie do Ministerstwa ponieważ prawnicy UAM negocjują tę możliwość. Co jest możliwe od tego roku i co chcielibyśmy zrobić (nawiązaliśmy w tej sprawie kontakt z profesorem Mikołajem Lewandowskim) to umożliwić od tego roku doktorantom kształcenie w dyscyplinie Inżynieria Materiałowa – należałoby wspólnie ustalić 2, 3 cykle wykładów ściśle z Inżynierii Materiałowej dedykowane doktorantom o specjalnych potrzebach z zakresu interdyscyplinarności aby osoby z zewnątrz – zaproszeni i opłaceni przez nas goście bądź eksperci mogliby zrealizować te cykle. Zachęcam do tego bo SDNŚ ma na to jeszcze budżet. Może to być przeprowadzone w semestrze letnim. Do tej pory takie rozwiązanie funkcjonuje w naukach chemicznych. Doktoranci zbierają punkty za takie wykłady, minimum to 60 godzin zajęć specjalistycznych w trakcie 4-letniego cyklu kształcenia czyli jeśli zaliczą jeden wykład 10-godzinny, czy 20-godzinny w trakcie roku to w zupełności wystarczy. Oprócz tego - doktoranci - podobnie jak w innych dyscyplinach, mają obowiązkowo do zaliczenia szczególnie na pierwszym roku pakiet zajęć obowiązkowych z warsztatu badacza. Są to zajęcia, które przeprowadzamy wspólnie z Poznańskim Parkiem Naukowo-Technologicznym. Dodatkowo, do zaliczenia są warsztaty miękkie, dydaktyka akademicka w formie zajęć warsztatowych oraz blok: specyfika badań naukowych w dyscyplinie nauki. Ale najważniejsze są oczywiście badania naukowe, na co kładziemy szczególny nacisk. Badania naukowe, współpraca z promotorem, jak najmniej zajęć obowiązkowych, jak najmniej wymagań formalnych. Wspieramy również wyjazdy międzynarodowe, choć budżetu na to nie posiadamy, korzystamy w tym zakresie z oferty IDUB. Co w najbliższym czasie? – czekamy na odpowiedź z Ministerstwa, jeśli będzie zielone światło na przenoszenie doktorantów, to już możemy to zrobić w tym roku. Niektórzy wprawdzie upatrują problem w przeniesieniu się doktorantów przed skończeniem rozprawy doktorskiej argumentując, że danym doktorantom inna Rada Dyscypliny powołała promotora i byli ewaluowani śródkresowo w innej dyscyplinie, jednak - podsumowując - jeżeli doktoranci ukończyli kształcenie, praca spełnia kryteria i czują się związani z dyscypliną Inżynieria Materiałowa to nie ma problemu aby się przenieść. W tym miejscu padło pytanie zadane przez prof. dra hab. Bogusława Mroza: co wtedy z promotorem? Prof. dr hab. Piotr Pawluć: nie ma przepisu, że promotor musi być w dyscyplinie, w której jest nadawany stopień, przykładem są doktoraty interdyscyplinarne. Doświadczenie w tym zakresie ma chociażby profesor Jakub D. Rybka, współpracujemy też z profesorem Igozem Iatsunskym, czy profesorem Emersonem Coyem. Do tej pory mieliśmy ograniczenie 5 dyscyplin, teraz jest ich 6, co bardziej oddaje zainteresowania doktorantów. Nie widzę w tym zakresie żadnych problemów, droga jest otwarta z naszej strony. Jakie są Państwa oczekiwania w tym zakresie? Padło pytanie od prof. UAM dra hab. Mikołaja Lewandowskiego: udało się przypisać dyscyplinę do SNŚ, jak będzie ze stopniem? Prof. dr hab. Piotr Pawluć: dana osoba będzie doktorem inżynierii materiałowej w dziedzinie nauk technicznych. Szkoła jest w zasadzie międzydyscyplinarna choć nie zmieniamy jej nazwy. Prof. dr hab. Bogusław Mróz: w ustawie nie ma nic na temat interdyscyplinarności choć jest ona korzystna dla nauki i dużo się na ten temat mówi. Prof. dr hab. Piotr Pawluć: do tej pory, jeśli ktoś prowadził badania w wielu dyscyplinach, była możliwość otwarcia przewodu doktorskiego przed Senatem, wtedy nie

określano dyscypliny, była tylko dziedzina. Ale było to skomplikowane ze względu na formalności. Rektor prof. dr hab. Bronisław Marciniak: zarówno Centrum NanoBioMedyczne jak i Centrum Zaawansowanych Technologii nie mają zajęć dydaktycznych. Czy dla starszych doktorantów można uznać, że prowadzą zajęcia specjalistyczne z technik dla nowych doktorantów? Prof. dr hab. Piotr Pawluć: ustawa nie wymaga w ogóle dydaktyki. Na razie w programie studiów mamy zapisany limit 150 godzin, temat wymaga dyskusji ponieważ na Wydziałach brak jest godzin dla doktorantów ze względu na mały nabór na studia pierwszego i drugiego stopnia. Rozwiązaniem jest współprowadzenie zajęć, ale równie dobrze możemy albo ten limit znieść albo go zdecydowanie zmniejszyć, co może być lepszym rozwiązaniem z uwagi na to, że doświadczenie dydaktyczne może być potrzebne w przyszłości. Rektor prof. dr hab. Bronisław Marciniak: moje pytanie brzmiało nieco inaczej – a mianowicie czy zajęcia prowadzone przez starszych doktorantów dla młodszych w obu Centrach mogą być uznane za zajęcia dydaktyczne? Prof. dr hab. Piotr Pawluć: oczywiście, że tak. Przewodniczący: model amerykański, w którym młodsza osoba współpracuje ze starszym kolegą i właściwie nie prowadzi zajęć jest lepszy. Prof. dr hab. Piotr Pawluć: już w tej chwili podchodzimy indywidualnie, doktoranci CNBM i CZT mają małą liczbę godzin, anglojęzyczni doktoranci nie mieli w ogóle. Model jest taki, że szkoły doktorskie to jest kształcenie a indywidualny plan badawczy i dofinansowanie badań to są Wydziały. Na tej linii jest wiele nieporozumień i problemów. Rektor prof. dr hab. Bronisław Marciniak: czyli wniosek jest taki, że centra będą musiały zapewnić środki na badania dla doktorantów. Prof. dr hab. Piotr Pawluć: limity miejsc dotyczą doktorantów, którzy nie są zatrudnieni w ramach projektów. Do każdego projektu jest odrębna rekrutacja. Przewodniczący: czy jeśli jest już obecnie taki projekt to można przeprowadzić rekrutację do dyscypliny inżynieria materiałowa? Prof. dr hab. Piotr Pawluć: obawiam się, że nie, bo w tegorocznej uchwale rekrutacyjnej nie wpisano inżynierii materiałowej. Prof. dr hab. Bogusław Mróz: a jak to wygląda algorytmicznie? Kiedyś liczone, że jeden doktorant to pięciu studentów. Przewodniczący: mnoży się doktoranta razy kosztowność. Prof. dr hab. Bogusław Mróz: mnoży się to jeszcze razy 4 czyli razy kosztowność studiów doktoranckich czyli w sumie razy 20. Przyjmuje się w tym roku, że koszt 1 studenta to około 7 000 zł. Jest to istotne w kontekście faktu, że my jako Centrum nie otrzymaliśmy nadal subwencji. Przewodniczący: tak, to jest kolejny problem. Padło pytanie zadane przez prof. UAM dra hab. Kosmę Szutkowskiego: jak wygląda proces rekrutacji z punktu widzenia doktoranta, w którym momencie decyduje się on realizować daną tematykę badawczą po przejściu rekrutacji? Pytanie dotyczy doktorantów, którzy nie są rekrutowani z projektów. Na którym etapie wybiera tematykę i promotora? Prof. dr hab. Piotr Pawluć: obowiązkiem każdego doktoranta jest przygotowanie projektu doktoranckiego, który jest oceniany – ta ocena stanowi 20% finalnej oceny całości, podczas gdy 50% to rozmowa. Czyli już na etapie składania wniosku zarysowuje swoje zainteresowania badawcze i próbuje napisać minigrant. Prof. UAM dr hab. Kosma Szutkowski: czyli rozumiem, że naszego punktu widzenia dobrze by było, gdyby doktorant uzyskał przed napisaniem tego grantu wiedzę na temat naszej tematyki, którą się zajmujemy i czy może tę tematykę realizować. Prof. dr hab. Piotr Pawluć: formalnie doktorant ma 3 miesiące na wybór, obecnie nie może pojawić się nazwisko potencjalnego promotora, chyba, że jest to grant. Prof. dr hab. Bogusław Mróz: doktorant ma czas stworzyć „ranking promotorów” podczas tych 3 miesięcy. Prof. dr hab. Piotr Pawluć: przepisy dopuszczają zmianę promotora i zdarzają się przypadki zmiany promotorów. I kontynuował, że na Wydziałach panuje wręcz rywalizacja o dobrych kandydatów. Większość najlepszych studentów jest zapraszana indywidualnie przez pracowników naukowych do współpracy. Dostępna jest rekrutacja online aby zachęcić też kandydatów z zagranicy. Pytanie zadane przez prof. UAM dra hab. Igora Iatsunskyiego: czy doktoranci z zagranicy otrzymują stypendium? Prof. dr hab. Piotr Pawluć: tak, każdy doktorant przyjęty do Szkoły Doktorskiej otrzymuje stypendium. Wynosi ono dzisiaj 2300 PLN netto przez pierwsze dwa lata, a następnie wzrasta do kwoty około 3500 PLN netto. Kwota ta uzależniona jest od wysokości pensji profesorskiej. Są to niewielkie kwoty. Jeśli istnieje możliwość kwoty te są uzupełniane o stypendia z grantów (do 5 000 PLN brutto). NCN rozróżnia stypendia doktoranckie i stypendia naukowe. Na innych uczelniach łączy się stypendium doktoranckie z całym stypendium z grantu. Nasz Prorektor nie zgadza się na takie rozwiązanie. Przewodniczący: obecnie ustawa dopuszcza możliwość świadczenia pracy przez doktoranta. Prof. dr hab. Piotr Pawluć: kwoty są niewielkie i nie ma raczej nadziei na ich wzrost. Przewodniczący: dziś JM Pani Rektor zapowiedziała

ciekawą rzecz odnośnie nowego kierunku na UAM – medycyna, że widzi dużą rolę Wydziału Chemii, Fizyki, Biologii ale też i Centrów, które mogą się włączyć w badania medyczne. Medycyna daje duże możliwości finansowania badań. Uniwersytet otrzymał 40 milionów. Prof. dr hab. Piotr Pawluć: Bardzo dziękuję za zaproszenie i czekam na ofertę od profesora Mikołaja Lewandowskiego, mam nadzieję, że jeszcze w tym roku uda się zaprosić wybitnych naukowców. Przewodniczący: łącznikiem, jeśli chodzi o kształcenie będzie profesor Mikołaj Lewandowski. Prof. dr hab. Bogusław Mróz: czy jest wskazanie, że mają to być naukowcy zagraniczni? Prof. dr hab. Piotr Pawluć: wszystko zależy od nas. Przewodniczący: dodam jeszcze jedną rzecz – chodzi o kosztochłonność Szkoły Doktorskiej. Liczona jest w prosty sposób jako średnia arytmetyczna kosztochłonności dyscyplin. Nie ma wag. Dyscyplina Inżynieria Materiałowa ma wyższą kosztochłonność niż pozostałe dyscypliny – zdaje się, że 3,25. Jeśli mielibyśmy choć jednego studenta w szkole doktorskiej na koniec roku rozliczeniowego to ta kosztochłonność byłaby większa. Jest to korzyść, dlatego wspólnie z Panem Dyrektorem namawiamy doktorantów do przeniesienia się do Inżynierii Materiałowej. Prof. dr hab. Piotr Pawluć: jeszcze jedna rzecz, o której chciałbym wspomnieć – o uchwalonej zmianie polegającej na tym, że członkowie komisji doktorskiej, którą Państwa Rada powoła nie mogą głosować nad nadaniem stopnia na posiedzeniu Rady Dyscypliny. Jeśli Rada jest mała istnieje prawdopodobieństwo problemu z kworum. Możliwa jest taka opcja, że nie zostanie powołana komisja i wówczas cała Rada będzie komisją. Przewodniczący: może być również tak, że jeśli Rada z różnych powodów stanie się mała, wtedy należy sprawę przekazać do RDN. Prof. UAM dr hab. Kosma Szutkowski: jeśli zamiast komisji będzie głosować cała Rada, czy wówczas oznacza to, że cały proces będzie tańszy? Prof. dr hab. Piotr Pawluć: wszystko jest pro bono w ramach obowiązków nauczyciela akademickiego. Promotor na końcu otrzymuje skromne wynagrodzenie. Przewodniczący: inaczej jest w przypadku habilitacji. Tam są przewidziane wynagrodzenia. Ważnym tematem w kontekście rozwoju dyscypliny jest kolejność – że najpierw są studia doktoranckie, a później – jeśli taka jest wola władz uczelni – studia drugiego stopnia i później inżynierskie. W ciągu najbliższego roku możemy wypracować koncepcję.

Ad.4) Przewodniczący zarządził głosowanie nad przyjęciem protokołu z pierwszego posiedzenia Rady Naukowej Dyscypliny Inżynieria Materiałowa. Protokół został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 5) Przewodniczący przeszedł do ostatniego punktu Programu obrad. I zainicjował dyskusję: dotarły do mnie informacje, że profesor Paweł Zięba kwestionuje naszą dyscyplinę. Spotkam się z nim w tym miesiącu i dam Państwu znać, jakie jest jego stanowisko. Prof. dr hab. Bogusław Mróz: wysłaliśmy do Szczecina naszego przedstawiciela (dra Błażej Scheibe – przyp. A. Jorasz). Dr Błażej Scheibe: profesor Zięba zaprosił mnie do Polskiego Towarzystwa Materiałoznawczego, już chyba nie ma problemu. Przewodniczący: zamierzam się z nim spotkać przy okazji wyjazdu do Krakowa, profesor Zięba wspominał, że może nas włączyć do gremium ogólnopolskiego. Myślę, że inżynieria materiałowa to szeroka dyscyplina i nasze badania materiałowe też się wpisują. Czy myślicie Państwo, że warto byłoby zaprosić Profesora do nas? Wobec niezdecydowania zgromadzonych Przewodniczący dokończył: zdam relację ze spotkania po powrocie i wtedy zadecydujemy. Co do terminów naszych spotkań – jak już ustalono wcześniej - będziemy spotykać się w parzyste miesiące w pierwszy wtorek miesiąca o godzinie 12.00.

Wobec braku dalszych komunikatów, wniosków oraz wolnych głosów Przewodniczący prof. dr hab. Michał Banaszak podziękował członkom Rady za udział w posiedzeniu i zamknął posiedzenie.

Protokołowała

dr Alicja Jorasz

Przewodniczył

prof. dr hab. Michał Banaszak